

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracji: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Szwecya. — Rosya. — Azya. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

## Monarchya Austryacka.

### Sprawy krajowe.

(Zmiany w organizmie władz wojskowych.)

**Wiedeń, 20. stycznia.** Jego c. k. Apostolska Mość rozporządził najwyższem postanowieniem z 14. stycznia b. r., ażeby w organizmie wojskowych władz krajowych zaprowadzono z dniem 1. lutego 1856 następujące zmiany:

a) Władze te obok tytułu taktycznego podziału wojska, to jest komend armii i korpusów armii, będą na przyszłość mieć nazwę: „Jeneralna komenda“ przynależnego kraju koronnego i stanowić będą wojskową władzę krajową z komenderującym jenerałem na czele.

b) Przy wszystkich tych władzach krajowych należy komenderującemu przydzielić jenerała *ad latus*, którego powołaniem jest zastępować go w każdym względzie w zachodzących przypadkach; natomiast ma ustać przepisane dotychczas dla pojedynczych tych władz wojskowych wyznaczenie jenerałów jako szefów III. sekcji.

c) Komendanci korpusów armii pozostają jak dotychczas we względzie wojskowym podrzędni komendom armii; natomiast w administracyjnym względzie nastąpi odtąd niezawisła i bezpośrednia komunikacya komendantów korpusu armii z własną administracyą (jeneralnych komend krajowych) między sobą i naczelną komendą armii.

d) Służba i podział spraw przy jeneralnych komendach krajowych będą osobnemi przepisami uregulowane.

Następnie rozkazał Jego c. k. Apostolska Mość tem samym najwyższem postanowieniem tak dla służby w wojskowych oddziałach spraw naczelnej komendy armii, jako też wymienionych powyżej wojskowych władz krajowych, równie jak dla wyższej służby adjutantów w ogóle zaprowadzić osobny korpus adjutantów, i szefem tego korpusu raczył mianować Swego pierwszego jenerał-adjutanta i pierwszego jenerał-adjutanta armii z wszelkiemi właścicielowi pułku przysługującymi przywilejami.

## Ameryka.

(Wybór prezesa izb nie dochodzi. — Traktat z Nikaragą. — Niepewność stanu w Peru. — Wywóz saletry z południowej Ameryki. — Kongres w Chili. — Zmiana prezydenta w Meksyku. — Zaburzenia w Kansas. — Wychodztwo zmniejszone. — Aresztacye w Hawanie. — Awanturnicy w Kalifornii.)

**Nowy York, 5. stycznia.** Dotąd jeszcze nieobrał kongres swego prezesa. Rezultat 91go balotowania był następujący: Banks 104 głosów, Richardson 73, Fuller 34, Pennington 1, do ważności zaś wyboru potrzeba 111 głosów. — Dziennik *New-York Daily News* zawiera następujące telegraficzne doniesienie swego korespondenta z Washingtonu: „Prezydent przesłał dziś senatowi ratyfikacyę traktatu Wheelera, zawartego z Nikaragą przed przybyciem Walkera do tego państwa. Traktat ten zawiera uznanie terytorjów Nikaraguy w całej rozległości, jakiej domaga się to państwo, łącznie z wybrzeżem Mosquito i bez względu na protektorat angielski. Oprócz tego zawarte w nim są postanowienia ku ochronie i na korzyść amerykańskich kapitałów i przedsięwzięciom, między temi także budowlu kanałów i kolei żelaznych. Traktat ten oddano wydziałowi dla spraw zewnętrznych.“

— Według ostatnich doniesień z *Peru* zabierało się na nową rewolucyę. Castilla stracił wpływy swe prawie zupełnie, a stronnicy pp. Vivanco i Echenique czekają tylko pomyślniej sposobności dla spróbowania jeszcze raz szczęścia swego. Każdej nocy zachodziły w Lima aresztacye osób podejrzanych o niesprzyjanie rządowi. — W ciągu miesiąca listopada wywieziono z Iquique 124.363 cetnarów saletry. Z tego wysłano 33.342 cetnarów do Hamburga, a 20.096 do Anglii. — O piętnaście mil od Valparaiso odkryto bogate kopalnie złota. — Kongres w *Chili* zebrał się dnia 17. listopada na sesyę

nadzwyczajną. Dnia 29. listopada podpisano w Santiago zawarty między Anglią i Chili traktat handlu i żeglugi.

W *Meksyku* ustąpił Alvarez z swej posady, a w jego miejsce objął jenerał Comonfort urząd prezydenta. Utworzono też nowe ministerjum. Alvarez udał się w strony południowe z oddziałami, które mu do osiągnięcia władzy zwierzchniczej pomogły.

— W *Kansas* zaszły nowe zaburzenia spokojności publicznej, pospólstwo zburzyło drukarnię rządowego dziennika, zatopiło typy i spaliło gazetę. — Ze sprawozdania komisarzy o przychodźtwie w Nowym Yorku okazuje się, że liczba przychodźców w roku 1855 była mniejszą o 136.233 osób, niż w przeszłym roku. — W *Hawannie* zaszły znowu aresztacye polityczne. postano kilku ujętych w areszt niezwłocznie okrętem do Hiszpanii. Panna Rachel przybyła do Hawanny w nadwężoanym stanie zdrowia, lekarze nie pozwolili jej występować przez kilka miesięcy. — Według wiadomości z niższej Kalifornii zadał meksykański jenerał Blancarte kleskę wyprawie ochotników, dowodzonej przez niejakiego Zerman, Korsykana. Również rozprószone drugą ekspedycyę morską i zabrano jej okręta.

## Hiszpania.

(Względne postępowanie opozycyi. — Kwietny stan posiadłości zamorskich.)

Z *Madrytu* piszą pod dniem 12. stycznia: „Deputowany Rivero, który, jak wiadomo, chciał zaraz za ukazaniem się O'Donnella w Kortezach wnieść zapowiedziane od dawna interpelacye swoje względem polityki gabinetu, odłożył je tymczasowo na później, by oszczędzić kłopotu rządowi. — Z *Walencji* wysłano batalion piechoty do Alwy, by rozbroił tamtejszą zbuntowaną milicyę narodową.“

— *Gazeta madrycka* ogłasza bardzo pomyślnie sprawozdanie jeneralnego kapitana wysp filipińskich o obecnym stanie materyalnym odległych tych posiadłości hiszpańskich. Minister spraw zagranicznych oświadczył Korteżom dnia 9. stycznia, że dochody państwa powiększają się coraz znacznie we wszystkich zamorskich prowincjach hiszpańskich.

## Francya.

(Pocztą paryską. — Nowiny dworu. — Rada wojenna. — Zajęcie w Kalifornii zagrodzone. — Garkuchnie publiczne. — Telegraf w salach szkolnych.)

**Paryż, 18. stycznia.** U księcia Jerome Bonaparte była przedwczoraj wielka uczta, na której znajdowali się książę Cambridge, książę Napoleon, Lord Cowley, admirałowie Lyons i Dundas, jenerałowie Ayrey i Jones, jenerał della Marmora, marszałek Vaillant, hrabia Walewski, jenerałowie Canrobert, Bosquet, Niel i Martimprey, trzech admirałowie francuzcy, ambasadorowie Turcyi i Sardynii i wiele innych znakomitości. Równocześnie wyprawiał także minister Fould świetną ucztę, po której nastąpił koncert. — Rada wojenna odbyła wczoraj zrana posiedzenie, które w zastępstwie Cesarza otworzył hrabia Walewski. Hrabia odczytał członkom rady depeszę pana Bourqueney, nad którą wytoczyła się dłuższa dyskusya, poczem rada się rozeszła, niezajmując się już więcej sprawami wojennymi. — Dziś o godzinie 3. po południu przejeżdżał się Cesarz z księciem Cambridge po lasku bulońskim. Cesarzowa towarzyszyła im także, i to w otwartym powozie. — Dziś mamy tu powietrze prawdziwie wiosenne. Cesarz zabawił wczoraj dwie godzin na balu, który księżniczka Matylda wyprawiała na cześć księcia Cambridge.

Podług ogłoszonego w *Monitorze* listu z *San Francisco* z 4go grudnia załatwiono już urzędownie nieporozumienie, jakie zachodziło między tamtejszym konsulem francuskim a rządem amerykańskim, i chorągiew francuska powiewała już znowu na gmachu konsularnym. Dzienniki amerykańskie pochwalają wielce to pojednanie, i stosunki konsula z władzą i mieszkańcami w *San Francisco* przybrały znowu dawny charakter przyjaźni i zyczliwości.

— W *Paryżu* i po przedmieściach jego istnieje teraz 80 garkuchni dla ubogich. Samo urządzenie wielkich pieców z żelaza łanego kosztowało 80.000 franków. Wszystkie te koszta pokrywają Cesarz i Cesarzowa z prywatnych kas swoich. Sporządzeniem potraw (w nocy) i rozdawaniem ich od 9tej do 4tej godziny zajmują się Siostry miłosierdzia z wielkiem poświęceniem i gorliwością. Łatwo pojąć, jak wielkie dobrodziejstwo wyświadcza ją biednemu robotnikowi te zakłady, gdzie za 5 do 6 centymów można dostać pożywnej zupy, a za 5 centymów piękny kawałek mięsa wołowego.

— Z *Lugdunu* donoszą: Tutejsze zakonnice Serca Jezusowego (*Dames de Sacré Coeur*) zaprowadziły w klasztorze swym telegraf

elektryczny. ażeby ułatwić komunikacye między pojedynczemi odległemi od siebie salami szkolnemi klasztoru.

## Belgia.

(Pomyślnie skutki w obrotach handlu i przemysłu z przyjęcia ultimatum w Rosyi.)

**Bruksela**, 18. stycznia. *Independance belge* pisze pod d. dzisiejszym: „Wiadomość o przyjęciu ze strony Rosyi austriackich propozycyi pokoju wywarła na giełdzie brukselskiej, równie jak i na wszystkich innych finansowych targowicach Europy, bardzo pomyślny wpływ na kurs wszystkich krajowych i zagranicznych, przemysłowych i innych papierów publicznych. Ale jeszcze i dalsze skutki pociągnął za sobą szczęśliwy ten wypadek polityczny; mianowicie donoszą nam z rozmaitych targowic zboża w naszym kraju, że na tę wiadomość pospadały nagle ceny wszelkich gatunków zboża. Wszędzie musieli sprzedawcy umiarkować znacznie swe żądania, ale pomimo to nawet z trudnością sprzedawali swój towar, tak wielką nadzieję mają kupcy, że stan rzeczy w krótkce się polepszy.“

## Włochy.

(Sardyńska armia ekspedycyjna. — Indult postu. — Stracenie dwóch skrytobójców.)

Ze sprawozdania ministra wojny w turyńskiej izbie deputowanych dowiadujemy się następujących bliższych szczegółów o sardyńskiej armii ekspedycyjnej: Cała armia ekspedycyjna miała składać się pierwotnie z 17.605 żołnierza, wliczając już w to pociągi, intendenturę jeneralną i korpus sanitarny. Wkrótce jednak pokazała się konieczna potrzeba pomnożenia pojedynczych oddziałów korpusu. Wyślano więc nowych żołnierzy do uzupełnienia kadrów inżynierii, artylerii, jazdy i pociągów. Co zaś do strzelców i piechoty tu niepodobna było ukompletować wszystkie pułki. Febrę i cholera pochłonięły daleko więcej ludzi, niżeli kiedykolwiek obawiać się było można. Według urzędowych wykazów umarło od 26. czerwca do 31. sierpnia 2632 żołnierzy i to: 1211 na cholere, 170 na nerwową gorączkę, 30 na odniesione rany, 221 na inne rozmaite słabości. Między tymi znajdowało się 56 oficerów, 1563 podoficerów i szeregowców, a 13 urzędników wojskowych. Obliczono więc stosunkowo na 100 ludzi  $6\frac{1}{16}$  umarłych między oficerami,  $9\frac{2}{9}$  między podoficerami i szeregowcami,  $11\frac{9}{11}$  zaś między urzędnikami wojskowymi. — Najgwałtowniej srożyła się choroba w obozie od 10. do 15. sierpnia, kiedy na sto zdrowych przypadało zawsze 15 umarłych. Do służby przewozowej używano w listopadzie 1852 222 statków, to jest: 11 paropływów i 4 okrętów żaglowych marynarki sardyńskiej; 26 paropływów i 19 okrętów żaglowych angielskich; 64 naładowanych sianem okrętów kupieckich, 75 statków z innemi rozmaitemi ładunkami; nakoniec 20 okrętów naładowanych w Carogrodzie a 4 w Bałakławie. Posłano także do Krymu 3659 koni i mułów, a z tych padło do 1. listopada 348 sztuk. Wyślano materiały wojenny składał się z 48 dział, 52 lawet polnych, 310 jaszczków na amunicję, 1190 skrzyń na inne wojenne przybory. Korpus inżynierii otrzymał 200 zakupionych w Marsylii namiotów. Rozbite zaś okrętu „Crösus“ wyrzuciło szkoda 800.000 franków. Siano, które dowożono armii, pochodziło po części zaś z Liguryi i Toskanii.

**Rzym**, 9. stycznia. Wojsku J. Ś. Papieża i batalionowi złożonemu z cudzoziemców odczytano dziś apostolski indult czyli zwolnienie od postu w ciągu roku bieżącego. Batalionowi cudzoziemskiemu odczytano indult ten w języku niemieckim: „Apostolskie pozwolenie na ciąg jednego roku i uświęcony czas postu dla wojsk papieżkich od 6. lutego 1856 do pierwszego dnia postu świętego w roku przysłym 1857.“ Ze względu na nadzwyczajne stosunki terażniejsze uwalnia się wojsko od zachowania postu zupełnie w dniach nie całkiem nadzwyczajnych. Biskup Vincenzo Tizzani zatrzymał i na ten rok godność wielkiego kapelana milicyi papieżkiej.

— W wielkiem wzięciu w łaźniach Dioklecjana użalali się więźnie już od dawnego czasu na srogie obchodzenie się z nimi z rozkazu dyrektora więzień. Uszedł on szczęśliwie niebezpieczeństwu, a zamach wymierzony na jego życie nie powiódł się, lecz natomiast poległ najgorliwszy jego kustosz, S. Picciotti, dnia 24. grudnia 1851 wieczór z ręki dwóch skrytobójców, którzy się w jednej wąskiej uliczce nań zasadzili. Mordercy, malarz pokojowy G. Mercatelli, i stolarz C. Baretta, oba rodem z Rzymu, poprzysięgli na śmierć jeszcze podczas uwięzienia swego w termach Dioklecjana. Proces ich trwał dla wielu w tej sprawie zakwiał dłużej jak zwykle. Dziś zrana ścięto ich obu publicznie gilotyną. Zaden z nich nie okazywał wielkiej skruchy.

## Niemce.

(Korespondencya ożywiona. — Ostatni generał z czasów Napoleońskich †.)

**Berlin**, 18. stycznia. Korespondencya dyplomatyczna między gabinetem tutejszym a dworem Petersburgskim jest w tej chwili wielce ożywiona. *Gazeta giełdowa* donosi: „Rosyjski kurjer gabinetowy książę Łabanow-Rostowski przybył tu wczoraj w wieczór. W godzinie po jego przyjeździe odjechał ztąd kurjer do Petersburga. Dziś zaś wieczór wyjeżdża drugi. Równocześnie otrzymujemy także potwierdzenie, że przyjęcie bezwarunkowe propozycyi austriackich ze strony Rosyi, nie ma być tak zrozumiano, jakoby nie można już było nie zgoda zmienić lub ująć w sformułowanych wymaganiach państw sprzymierzonych.“

— Dnia 16. b. m. zakończył w Berlinie swój żywot pełen sławy i dzieł bohaterskich ostatni wódz armii pruskiej z czasów wielkiej wojny o niepodległość, Jan August Fryderyk baron Hiller-Gactringen, generał piechoty, kawaler orderu Czarnej Orła i t. d.

## Szwecya.

(Dawne zatargi pograniczne. — Sprowadzenie saletry z Anglii.)

**Sztokholm**, 11. stycznia. Dziennik urzędowy *Post och Inrikes Tidningar* przynosi nareszcie w dwu długich artykułach zapowiedziane autentyczne wyjaśnienia pogranicznego sporu Szwecyi z Rosyą i stara się udowodnić, że Rosya zamierzała otwarcie nie tylko rozszerzenie swych granic do Finlandyi, lecz że chciała oraz założyć w tych stronach silny port wojenny. W roku 1841 mieli już dla dokładnego rozeznania położenia przejeżdżać Finlandę szwedzką emisaryusze rosyjscy. Na mocy rozporządzenia królewskiego z dnia 5. grudnia wolno sprowadzić z Anglii bez opłaty celnej 25.000 funtów saletry dla krajowych fabryk prochu.

## Rosya.

(Utarczka między Rosyanami i Czerkiesami. — Powtórne pojawienie się eskadry angielskiej w porcie Ajańskim.)

**Petersburg**, 12. stycznia. Dziennik *Kaukas* donosi bliższe szczegóły o utarczce, która z początkiem września r. z. zaszła nad Kubanem między 3000 Czerkiesów pod dowództwem Naiba Mahometa Amin i wysłanym przeciw niemu korpusem rosyjskim pod rozkazami jenerałów Kozłowskiego i Gromotina. Mahomet Amin zajmował oszańcowaną pozycyę na grzbiecie góry Kadyko, którą szturmem zdobyć musiano. Walka trwała od 10. godziny zrana do 5tej wieczór. Mahomet cofnął się z swym oddziałem w góry. Rosyane stracili jednego oficera sztabowego i 10 szeregowców; ranionych zaś mieli dwóch oficerów wyższych i 58 szeregowców. Strata zaś Czerkiesów miała podług podania szpiegów wynosić 247 ludzi w poległych i ranionych.

— O powtórnem zwiedzeniu portu Ajańskiego przez Anglików czytamy w *Gazecie Warszawskiej* następujące sprawozdanie:

9. sierpnia. W przystani trzy fregaty nieprzyjacielskie. Spodziewana fregata francuska jeszcze nie przybyła. Nieprzyjaciel uwiózł dwie barki drzewa. Nic szczególnego nie zaszło.

10. sierpnia. Od ujścia rzeki Ui utrzymano wiadomość, że barka nieprzyjacielska z dziesięciu ludźmi przybyła do rzeczki dla czynienia pomiarów, zabrała jeden znajdujących się tu niewodów kompanii, i odpłynęła na powrót do statku. P. Frejberg otrzymał list w języku francuzkim od dowódcy eskadry angielskiej od dowódcy eskadry francuzkiej, treści następującej: „Agent kompanii Rosyjsko-Amerykańskiej p. Frejburg, oddawca niniejszego pisma, dał mi zapewnienie pismienne, że budująca się w tym porcie szkuna nie będzie skończona przed końcem wojny, i dla tego spodziewam się, że W. Pan, tak statek, jak i wszystko zresztą w pomienionym porcie zostawisz w takim stanie w jakim je znajdziesz.“ Na parostatek wzięto z portu jedną kotwicę i kilka desek. Dowódca angielski oświadczył p. Freiburg, że zdrajca, który wskazał miejsce zakopania dział, naczyni i t. p. jest Karol Lund, majtek brygu „Ochock“; doniósł on im, że jest poddanym szwedzkim i sam ofiarował się wskazać miejsce zakopania dział, lecz zapewne nie znał go dobrze, gdyż nieprzyjaciel nie znalazł ich. Otrzymano wiadomość, że trzech felcerowie 47go ekwipażu floty, wysłani na Amur brygiem „Ochock“, są w niewoli, że eskadra francuzka z sześciu statków wyprawiona do Sitki, i że Francuzi nie szanują neutralności naszych kolonii. — 11. sierpnia zrana, przyplłynęła fregata francuzka „Constantine“ i o 4ej stanęła na kotwicy. — 12. sierpnia nieprzyjaciel przysposabiał drzewo i łowił rybę. W południe arcybiskup udał się z Ajanu do punktu, gdzie złożona była własność kompanii i skarbowa. Przywieziono na brzeg jeszcze jednego bardzo chorego majtka rosyjskiego. Wszyscy oficerowie statku francuzkiego zwiedzili brzeg. Przybył statek amerykański trudniący się połowem wielorybów. — 13. sierpnia o 7ej zrana odpłynął na morzu parostatek angielski, wzięwszy fregatę na linę holowniczą. W porcie pozostawała fregata nieprzyjacielska i statek amerykański do połowu wielorybów przeznaczony. — 14. t. m. oficerowie francuzcy zwiedzili brzeg, a osada fregaty łowiła ryby. Dział nie szukano. Dowódca eskadry francuzkiej zostawił u pana Freiberga, dla doręczenia dowódcom statków francuzkich, list w języku francuzkim, treści następującej:

Na fregacie „Constantine“ w porcie Ajańskim, 13go sierpnia 1855 roku.

„P. Dowódczo! Przypuszczając, iż zawiniesz może w ciągu obecnej kampanii do Ajanu, poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić go, iż punkt ten zastaliśmy pozbawionym obrony i opuszczonej przez mieszkańców, a to z powodu wplynięcia eskadry angielskiej, dowodzonej przez komodora Frederika, który jako dowódca, zostawił proklamacyę do mieszkańców, zachęcając ich, by wrócili do swych domów i dając przyrzeczenie, że osoby ich i mienie będą szanowane. Proklamacya ta nie zdawała się mieszkańcom dostateczną rękojmią w razie naszego pojawienia się, podczas bowiem zbliżania się eskadry anglo-francuzkiej, mieszkańcy opuścili powtórnie swe domy. Przytoczone w proklamacyi komodora Frederika zasady miłości bliźniego, posłużyły i komodorowi Elliot za prawidłó postępowania. Przekonany jestem, że w podobnych okolicznościach będziecie również stosować się do tych zasad. — Przyjm p. Dowódczo, zapewnienie zupełnego mego szacunku.“ Podpisał kapitan okrętu, dowodzący eskadrą indyjsko-chińską, Jardi de Montroveil.

15. sierpnia. Dowodzący i oficerowie przybyli na brzeg i kreśliłi plan okolic. Mieczman książę Urusow znajdował się z nimi. Fregata francuzka wywiesiła flagi i salutowała po dwa-kroć 21 wystrzałami. Podług opowiadań Francuzów, Anglicy oprócz dział szukali także zakopanych pieniędzy skarbowych, w ilości milion rs. Francuzi zapewniali, że jakkolwiek z łatwością mogliby się do-

wiedzieć, gdzie zakopano działa. wszelakoż odszukiwanie takowych uważaliby za postepek hańbiący. Inaczej rzecz by się miała, gdyby potrzeba było zbrojną siłą zdobywać działa na baterji. Przed wieczorem fregata odpłynęła na morze. W porcie niepozostało ani jednego statku nieprzyjacielskiego.

*Wyjątek z listu prywatnego K. N. Grigorjew do K. K. Wentzl, z daty 8. września.*

Spieszę z zawiadomieniem pana, iż arcybiskup nasz przybył dziś zrana. Do Ajanu doniesiono mu pod dniem 26. lipca, że Mikołaj Mikołajewicz wpłynął 11. czerwca do ujścia Amuru, i że 19. maja przybył tamże Zawojko z Petropawłowska z całą komendą. Admirał Putiatyn, wracając z Japonii po stracie „Dyany“, zdołał uniknąć Anglików i popłynął w górę Amuru. Być może, że pismo to do was dojdzie, gdy on już będzie u was w Irkucku. Anglicy szukali w Ajanie dział i zachodzili do składów kompanii, lecz na szczęście nie znaleźli i w końcu lipca odpłynęli, oświadczając arcybiskupowi, iż udają się do Ochocka, gdzie także pustki, kazałem bowiem jeszcze na wiosnę sprawnikowi wywieźć całe mienie skarbowe o wiorst 50. Arcybiskup powiada, iż mają 57 statków i udają się tam dla pomśczenia za zeszłoroczną przez Zawojka zadaną im klęskę.

## Azya.

(Prz kształt społeczny w Indyach Wschodnich. — Porażka zupełna Santalów.)

Przedłożony temi czasy radzie prawodawczej w Kalkucie projekt nowego prawa zraził dwa stronnictwa między Hindanami, stronnictwa postępowych i starowierców. Nowe prawo zamierza dozwolnić wdowom po Hindach wchodzić w powtórne śluby małżeńskie, w myśli, ażeby ukrócić niestatek kobiet, i zaprowadzić porządek społeczny odpowiadający ludzkości. Jest bowiem obyczaj u Hindan zaręczać dziewczęta dziećmi jeszcze, lecz często odumiera narzęczony przed dopełnieniem obrzędu, więc pozostaje panna, która acz jeszcze nie była zamężną, opinia publiczna uważa ją za wdowę, a wdowom nie wolno iść za mąż; ztąd narasta liczba kobiet nierządnych i dzieci nieprawych. Światlejsi Hindanie, radzi im dać opiekę, są za wnioskiem prawa nowego, ażeby dzieci przypuścić do spadku dziedzictwa, ale starowierce upatrują w niem targując się na zasady ich wyznania wiary, mienia ubliżeniem religii. Chcą nawet, jak słycać, wnieść zażożbę do parlamentu w Londynie. — Jakikolwiek obrot ta sprawa powźmie, postęp zawsze rośnie i gubernator północno-zachodnich prowincji wydał rozporządzenia, że kto czytać i pisać nie umie, nie może najmniejszego urzędu publicznego piastować.

— *Bombaj Times* z dnia 3. po 16. grudnia donosi w przeglądzie, że po otoczeniu insurgentów w otwartym polu i pojmaniu ostatniego ich przewodźcy Kānu, który jeszcze miał niejakie znaczenie, skończyło się powstanie Santalów. Sądzą powszechnie, że wojska powrócą na swe stacye, gdyż odtąd sama polieca będzie dostateczną do utrzymania pokoju. Ostatnie działania były stanowcze i silniejsze, niż poprzednie. Dnia 14. listopada wyruszyło 5 pułków z Burghaut, Makundie i Burie, dla posunięcia się w trzech korpuscach na Surie. Oddział złożony z 174 ludzi wkroczył dnia 20go do Dżangel szukając Santalów, i zastał tam tylko obóz z takim pośpieczeniem opuszczony, że mógł zabrać wszystkie zostawione łupy Santalów, między innymi 1200 do 1500 wołów, kilka tysięcy koszów z żywnościami, odzieżą i t. d. Zresztą wojsko doгнаło Santalów, którzy skrywszy się w zarośle bambusowe nadaremny stawili opór, i w końcu wyparowani zostali. Wojsko zniszczyło potem 20 do 25 włości Santalów, które ich obóz otaczały, ażeby przekonać powstańców, że żaden z ich fortów nie jest w stanie oprzeć się jego sile. Drugiemu oddziałowi, złożonemu z jednej kompanii i kilku jeźdźców, który dnia 17. listopada wyruszył z Hadisha, powiódł się pojmać Subah, drugiego naczelnika, któremu główny wódz insurgentów Kānu nadał tę posadę. Santalowie zostali w jednej włości z tym naczelnikiem napadnięci z nienacka. Oficer angielski wyprawiał kawaleryę dla odcięcia uciekających, a sam wkroczył do włości, gdzie Subah właśnie odbywał sąd nad dwoma ludźmi, którzy przed nim nie padli na twarz, lecz poważyli się stać w obec niego. Lud nie stawiał żadnego oporu aresztacyi naczelnika, który stawiony przed sądem wojennym, został dnia 20. listopada w Noni, wyrokiem tegoż sądu rozstrzelany. Dnia 27. i 28. wyprawiono kilka oddziałów wojska z obozu pod Kumerabad nad rzeką Mor ku wzgórzom, gdzie się miał znajdować główny wódz insurgentów Kānu wraz z innymi naczelnikami. Pojmani Santalowie wydali to stanowisko. Zajęta przez powstańców wyżynę zdobyli Anglicy 28. listopada bagnietem i dopiero za zbliżeniem się na 20 kroków dali ognia. — Nieprzyjaciel pierzechnął, zostawiwszy 20 poległych. — Według tego raportu z 29. listopada, nie byli jeszcze pojmani Kānu i inni naczelnicy; w przeglądzie najświeższych wiadomości zawartych w *Bombay Times*, znajduje się jednak podanie późniejszej daty (ów raport jest z 29. listopada): Wyprawiony dnia 30. listopada oddział w zamiarze pojmania pozostałych jeszcze insurgentów, osiągnął zupełny skutek, i przystawił dnia 1. grudnia naczelników, między którymi się także Kānu znajduje.

## Z teatru wojny.

### Doniesienia z morza bałtyckiego.

Z **Hamburga** donoszą dnia 17go stycznia telegrafem do agentury Havas: „Angielskie paropływy wojenne, które powróciły na morze bałtyckie, zabrały kilka rosyjskich okrętów kupieckich.“

## Doniesienia z nad czarnego morza.

(Doniesienia z dzienników księcia Gorczakowa.)

*Inwalid Ruski* przynosi nowy buletyn czyli raczej nowy wyciąg z dziennika wojennego księcia Gorczakowa. Do dnia 1. stycznia nie zaszło nic nowego na widowni boju. Luboć przychodziło często na lewem skrzydle do małych utarczek z przednią strażą nieprzyjacielską, nieponieśli obie strony żadnych znaczniejszych strat. Dnia 31. grudnia wybuchła w obozie nieprzyjacielskim przy wzgórzach malachowskich przypadkowa jak się zdaje eksplozja, później zaś nastąpiło wysadzenie w powietrze dwóch doków sebastopolskich. Bomby rosyjskie, pisze dalej dziennik, sięgały aż do wzgórz Fediuchichskich i nabawiały artylerją nieprzyjacielską nie małym kłopotem. — Z Eupatoryi przedsięwzięli sprzymierzeni tego samego dnia wielkie rekognoskowanie i wyruszyli z 16 szwadronami jazdy, dwoma konnemi baterjami i jedną dywizją piechoty na Sak. Dwa szwadrony tworzyły przednią straż. Czaty rosyjskie musiały się cofnąć z początku, lecz wkrótce wzmocnione posunęły się znowu naprzód i omal ze nieodeiły straż przednią nieprzyjaciela, która się pod Czebotary zspuściła. Udało się jej wprawdzie umknąć i połączyć z głównym korpusem w Saki, lecz zato jeden kapitan jeneralnego sztabu angielskiego dostał się w ręce kozaków.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 21go stycznia. *Monitor* ogłasza dekret cesarski, mocą którego zmniejszono znacznie cło przywozowe od surowej wełny. *Constitutionnel* proponuje Paryż na miejsce konferencyi.

**Londyn**, 21go stycznia. Zapewniają, że gabinet londyński przesłał w niedzielę szczegółowe warunki, które Rosya ma przyjąć przed rozpoczęciem układów. Między innymi twierdza Bomarsund niema być odbudowaną; w portach morza czarnego mają być utworzone konsulaty; granica turecka w Azji ma być jasno oznaczoną.

**Petersburg**, 21. stycznia. *Journal de St. Petersburg* ogłasza, że rząd rosyjski w obec zyczeń całej Europy przyjął propozycje austriackie. Rząd rosyjski nie chciał podrzednemi dyskusjami (des discussions accessoires) odwlekać dzieła pojednania, którego pomyślny skutek odpowiada najwyższym jego zyczeniom, tuszy przeto, że opinia publiczna wszystkich krajów odda sprawiedliwość temu umiarkowaniu.

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów**, 24go stycznia. Wczoraj były na naszym targu następujące ceny: korzec pszenicy 30r.45kr.; żyta 19r.30kr.; owsa 10r.50kr.; grochu 24r.35kr.; kartofli 11r.; — cetnar siana 2r.10kr.; okłotów 1r.34kr.; — sag drzewa bukowego 37r.; kwarta krup hreczanych 17½kr. wal. więd.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

**Lwów**, 18. stycznia. Według doniesień handlowych płacono w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Gródku, Jarzewie i Szczereu w przecięciu za korzec pszenicy 11r.24k.—13r.—11r.30k.; żyta 8r.36k.—10r.—8r.; jęczmienia 6r.24k.—7r.30k.—6r.45k.; owsa 3r.18k.—4r.—2r.24k.; hreczki 7r.12k.—7r.—6r.30k.; kartofli 4r.42k.—0—4r.12k. Za cetnar siana 54k.—0—54k. Sag drzewa twardego kosztował 12r.—0—12r., miękkiego w Szczereu 10r. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 6½k.—6½k.—8k. i garniec okowity po 3r.4k.—0—2r.40k. m. k. Wełny i nasienia koniezu nie było w handlu.

(Ceny targowe w obwodzie kołomyjskim.)

**Kołomyja**, 17. stycznia Według doniesień handlowych płacono od 1. do 15. b. m. na targach w Kołomyi, Śniatynie i Kutach w przecięciu za korzec pszenicy 10r.36k.—11r.8k.—12r.54k.; żyta 6r.54kr.—6r.49kr.—8r.8kr.; jęczmienia 5r.30kr.—5r.29kr.—5r.56kr.; owsa 2r.40k.—2r.16kr.—3r.12kr.; hreczki 5r.12kr.—5r.18kr.—0; kukurudzy 5r.36kr.—5r.22k.—5r.36k.; kartofli 3r.—2r.24k.—2r.40kr. Za cetnar siana 48kr.—1r.16kr.—2r.30kr.; wełny w Kutach 32r. Sag drzewa twardego kosztował 8r.—24r.—7r.45k., miękkiego 6r.—0—5r.45kr. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 6½kr.—6r.—5½kr. i garniec okowity po 2r.24kr.—2r.—2r.24kr. monety konw.

(Ceny targowe w obwodzie żółkiewskim.)

**Żółkiew**, 20. stycznia. Według doniesień handlowych podajemy ceny przecietne zboża i innych foraliów, jakie były w pierwszych 14 dniach bieżącego miesiąca na targach w Żółkwi, Lubaczowie, Sokalu, Rawie, Belzie i Krystynopolu: korzec pszenicy 12r.—14r.48k.—10r.—12r.—11r.—11r.30k.; żyta 9r.—10r.36k.—8r.—10r.—8r.30k.—10r.; jęczmienia 8r.—9r.12k.—7r.—9r.—7r.—9r.; owsa 4r.—5r.12k.—3r.36k.—3r.30k.—4r.; hreczki 7r.—8r.—6r.48k.—7r.—7r.—6r.24k.; kukurudzy w Rawie 11r.; kartofli 3r.12k.—4r.24k.—3r.36k.—3r.12k.—3r.30k.—3r. Cetnar siana 1r.6k.—1r.—1r.58k.—48k.—1r.20k.—48k.; wełny w Krystynopolu 98r. Sag drzewa twardego 11r.—7r.—5r.56k.—4r.48k.—6r.—5r., miękkiego 9r.—6r.—5r.48k.—0—5r.—4r. Funt mięsa wołowego 7k.—7k.—6k.—6k.—8k.—6k. Garniec okowity 1r.40k.—2r.—1r.36k.—1r.36k.—1r.36k.—1r.30k. mon. konw.

